

10. II. 1940 r. Zostałem aresztowany przez  
z całej rodziny. Za co nie wiem. Przeszliśmy cały  
dom, z bużono wszystko i dużo zniszczyło. Szukali  
za broń, której nie posiadaliśmy. 6378

Nie dali nam się ubrać ani wziąć rzeczy  
i jakiej kolwiek żywności na drogę.

N.p. chleb piekł się w piecu i nie dało  
nam go wziąć na drogę. Nie dali nam

się ubrać ciepło tylko takie jak bylibyśmy  
w domu. Taki nas aresztowali i przetrans-  
portowali do Archaangielskiej obłasci. Wagony

nie opośle, zimno nam okropnie i  
mroz wielki, i głodem jedziliśmy.

Przez drogę daję wodę i kawałeczek  
chleba dla całej rodziny.

No. porośku zarabialiśmy 1 Rbl. dziennie. Praca  
przy sprawie drewna i wyładunku wagonów.

Chleb kosztował 1.50 kop. 1kg. tak że nie wystarczało  
zarobek dzienny na kupienie chleba. Żona, dzieci  
i ja stale pracowaliśmy w głodzie.

Doszło do tego że Żona mi umarła z głodu  
i zyciowego fizycznego dnia 23. XII. 1940 r.

Żoźnij dzieci umarło zgodnie 5. VI. 1940 r.  
Ja żyłem w opłakującym stanie.

Gdy doświadczeni są o Organizacji Wyższej  
 Polskiego. w terenie Z.S.R. to prowadzić  
 o zaległy mi kwoty. Nie wypracować mi;  
 naturalnie, wściekłem bez odprawy  
 bez kasowania dłużej; bez gotówki. 6373  
 To przezstwierzyć przedostaniem się do polskiej  
 placówki. Przywrócić dłużej; ubrać mi.

Kom. Młynarczyk Józef.